



"Jezu, który doznałeś ciężaru krzyża, wzmocni nas i naucz żyć tak, abyśmy nie byli ciężarem i krzyżem dla naszych bliskich". Młodzież grodzieńska przeprowadziła nabożeństwo Drogi Krzyżowej ulicami Grodna 31 marca. Bez względu na zimną i wietrzną pogodę, licznie zgromadzeni chłopcy i dziewczyny, a także osoby w wieku starszym przyszli na pobernardyńskie wzgórze, aby wspólnie rozważać mękę i śmierć Jezusa Chrystusa.

Nabożeństwu przewodniczył ks. bp Aleksander Kaszkiewicz, który wraz z młodzieżą przeszedł wszystkie stacje Drogi Krzyżowej. † Rozważania do każdej stacji przygotowała młodzież z parafii w Południowym. Krzyż od stacji do stacji po kolei nieśli wierni z różnych parafii grodzieńskich. Aby głębiej przeniknąć się przeżyciami ostatnich dni ziemskiego życia Jezusa, organizatorzy przygotowali audiofragmenty ze znakomitego filmu Mela Gibsona "Pasja". Fragmenty brzmiały w oryginalnym języku bez tłumaczenia. Dzięki temu wierni mogli wyobrazić sobie te wydarzenia. Oprócz tego, uczestnicy nabożeństwa słyszeli opis męki i śmierci Chrystusa według Pisma Świętego i rozważali nad kolejnymi stacjami Drogi Krzyżowej w językach białoruskim i polskim.

"Jezu, naucz nas w modlitwie i w żalu za grzechy obmywać swoją duszę i pomnóż w nas odwagę do dobrych spraw, aby przez całe życie stawaliśmy się podobni do Ciebie".

Po nabożeństwie Drogi Krzyżowej każdy wierny miał możliwość osobistej adoracji krzyża. O godz. 19.00 w katedrze odbyła się Msza św., a po niej - adoracja.

- W nabożeństwie Drogi Krzyżowej ulicami Grodna uczestniczyłam po raz pierwszy. Szczególnym momentem było dla mnie niesienie krzyża wraz z młodzieżą z mojej parafii. Czułam się jakby tym Szymonem, na którego ramiona położyli krzyż Chrystusa, aby nieść go na Golgotę.

Pomyślałam, czy w swoim życiu pomagam komukolwiek nieść krzyż, który mocno obciąża jego ramiona: osobie bliskiej czy komuś zupełnie nieznanemu, lecz potrzebującemu mojej pomocy? Wrażenie wywierały dźwięki z filmu. Szczególnie bolesne było słuchać stukanie młotka, który gwoździami przybijał ciało Chrystusa do krzyża. I chociaż wydarzenia odbywały się tysiące lat temu, przeżywaliśmy je na nowo.

"Szymonowi, który wracał z pola każą nieść krzyż Zbawiciela. Nieść krzyż między dwoma złodziejami – to niewielki honor. Szymon zaprzecza temu. – Ale ilu jest teraz takich zdolnych dobrowolnie wziąć na siebie krzyż bliskiej osoby? Przy tym, ten krzyż zbawienia – krzyż dobrej sprawy, przynoszący łaskę Bożą! Podobnie Szymonowi, jesteśmy zmuszeni pomóc jednemu czy drugiemu wtedy, kiedy najmniej tego chcemy. Niechętnie, niemalże pod przymusem,

Jezu, naucz nas godnie nieść swój krzyż!

Wpisany przez Алеся Бяленік
13.04.2012 01:00

przyjąć pomoc jest bardzo ciężko, lecz Jezus przyjmuje ją od Szymona. My wszyscy jesteśmy sobie potrzebni, zarówno udzielając, jak i przyjmując pomoc. Niech nauczy nas przykład Jezusa, który nie pożałował Siebie dla dobra człowieka".

"Jezu, który doznałeś ciężaru krzyża, wzmocni nas i naucz żyć tak, abyśmy nie byli ciężarem i krzyżem dla naszych bliskich".